

PROFESOR DR HAB. JÓZEF MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI (1930–2017)

W nocy z 29 na 30 stycznia bieżącego roku zmarł Profesor Józef Méléze-Modrzejewski, wybitny uczony, światowej sławy romanista i papirolog, człowiek głębokiej wiedzy i niewymuszonej dobroci – jak napisano w jednej z krótkich notatek wspomnieniowych i czego mógł doświadczyć ten, kto się z nim zetknął.

Nie czuję się powołany do tego, aby pisać o Profesorze Méléze-Modrzejewskim jako o przyjacielu, kimś bardzo bliskim, mistrzu, bo tak nie było. Znaliliśmy się jedynie korespondencyjnie przez ponad dwa lata, ale w tym czasie Profesor wielokrotnie dzielił się swoją wiedzą.

Na temat życia i osiągnięć naukowych prof. Józefa Méléze-Modrzejewskiego napisano i powiedziano w ciągu ostatnich miesięcy dość dużo i z pewnością wkrótce ukaza się kolejne opracowanie. W środowisku prawniczym, a szczególnie romanistycznym i historyczno-prawnym, był powszechnie znany jako historyk świata antycznego i papirolog, profesor Université de Paris I, ale też jako absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Spośród licznych uhonoraowań można odnotować, że był doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Ateńskiego, członkiem PAN i PAU, a także Akademii Ateńskiej, kawalerem Orderu Zasługi RP.

Profesora Méléze-Modrzejewskiego poznałem, przygotowując opracowanie o wybitnym francuskim znawcy prawa klinowego, a przed II wojną światową polskim adwokacie Emilu Szlechtrze (1906–1995). Było to jesienią 2014 r. Wówczas wysłałem list do prof. Méléze-Modrzejewskiego z pytaniem, czy znał Szlechtera. Niezwłocznie, 16 października 2014 r. otrzymałem odpowiedź: „Drogi Panie Adamie, Chę-



nie podaję Panu to, co wiem o Emilu Szlechtrze. Spotkałem go, przyjeżdżając do Francji w lipcu 1958 r. i często widywaliśmy się w Paryżu i gdzie indziej, z okazji kongresów historyczno-prawnych. Nie był to bliski kontakt. Szlechter nie chciał mówić po polsku i Polski nie wspominał. O Żydach czy prawie żydowskim nigdy nie mówił. Wyraźnie chciał się odciąć od przeszłości, by nie

wskrzeszać wspomnień o tragedii rodzinnej: w Polsce miał żonę i dwie córki, zamordowane przez hitlerowskich barbarzyńców. (...) Karierę naukową we Francji (...) [zaczął] w Tuluzie, gdzie dostał się po ranach wojennych. Spotkał tam dwóch uczonych, Georges'a Boyera i Jeana Dauvilliera, którzy go zachęcili do studiowania historii praw starożytnego Bliskiego Wschodu. Nie był profesorem, ale miał wykłady zleczone na uniwersytecie i zredagował obszerną pracę o umowie spółki, która ukazała się drukiem w r. 1947. W tymże roku 1947 Szlechter przeniósł się do Paryża. Dostał się do CNRS-u (Centre National de la Recherche Scientifique), gdzie wspiął się do najwyższego szczebla – «directeur de recherche». Miewał nadal wykłady zleczone na Wydziale Prawa, ale dorywczo, z powodu nikłej liczby słuchaczy. Dużo publikował. (...). Może tych kilka informacji przyda się Panu. Serdecznie pozdrawiam. Józef Modrzejewski”.

17 października wysłałem kolejny list, dołączyłem opracowanie o Emanuelu Schlechtrze (bracie Emila i autorze znanych piosenek z okresu II RP). Nazajutrz otrzymałem list od Profesora: „(...) Dziękuję bardzo za notatkę o Emanuelu. Przeniosła mnie ona do lat trzydziestych ubiegłego stulecia, kiedy jako mały chłopak słyszałem jego tak popularne wówczas przeboje”. W dalszej treści Profesor

podzielił się swoją opinią o Emilu Szlechterze jako wybitnym znawcy prawa klinowego, ale jednocześnie historyku, któremu można postawić pewne zarzuty. Zapowiedział też kontakt z prof. Sophie Démare-Lafont, „która zajmuje się prawem klinowym i dobrze Emila pamięta”. Odtąd prowadziłem korespondencję także z prof. Démare-Lafont. Wkrótce uzyskałem cenne informacje z archiwaliów oraz opinie obojga uczonych o dorobku naukowym Szlechterza i jego aktualności.

W styczniu 2015 r. korespondowaliśmy z prof. Modrzejewskim w sprawie zmarłego wówczas prof. Beniamina Nadela. Prof. Modrzejewski napisał wówczas: „W grudniu 2014 zmarł w Ameryce, w wieku 96 lat, mój przyjaciel i kolega Benjamin Nadel. Urodzony w Petrogradzie, kształcił się w Wilnie i wykładał na polskich uniwersytetach [do 1968 r.], potem, po krótkim pobycie we Francji, wyjechał do Ameryki. Jest autorem cennych prac dotyczących w szczególności aktów wyzwoleń zachowanych w inskrypcjach greckich z Bosporu Kimeryjskiego. Ceniony był również jako orędownik tradycji żydowskich i języka jidisz. Jako że był bardzo związany z polską nauką, należałoby mu się jakieś wspomnienie w polskiej prasie. Ale gdzie i jak? Proszę o pomoc! Załączam dla lepszej informacji wspomnienie, którego autorką jest córka Zmarłego pani Eleonora Golobic. Jestem z nią w kontakcie. A co z Emilem Szlechterem?” Wspomnienie o Nadelu ukazało się ostatecznie w „Meandrze” (R. LXX, 2015, s. 9–12).

Wkrótce przygotowałem do druku obszerny artykuł o Szlechterze i posłałem jego roboczą wersję do Profesora. Po przeczytaniu owej wersji napisał On 21 stycznia 2015 r.: „(...) Pana artykuł jest piękny. (...) Proszę bardzo o PDF, jak ukaże się numer «Palestry» z Emilem. Ma być u mnie pojutrze mój kolega ze studenckiej ławy prof. Witold Wołodkiewicz, wierny współpracownik «Palestry». Serdecznie pozdrawiam. JM”. Gdy wysłałem artykuł po złamaniu, 4 lutego 2015 r. otrzymałem kolejny list: „(...) Czytałem uważnie i z podziwem (...). Nigdy żaden francuski kolega Emila na nic takiego by się nie zdobył. (...)”. A kiedy ukazał się artykuł¹, 20 lutego 2015 r. Profesor napisał: „(...) Bardzo dziękuję za pdf artykułu o Emilu Szlechterze. To prawda, że wydobył go Pan z zapomnienia. To duża zasługa i wobec polskiej adwokatury i francuskiej asyriologii. Dobrze byłoby, gdyby przynajmniej artykuł w Wikipedii mógł się ukazać również we francuskiej wersji. Gdyby go ktoś w Polsce przetłumaczył, to chętnie przejrzalbym tłumaczenie. O nadbitkę nie ośmielam się prosić, bo już w moim gabinecie leżą sterty książek i nadbitek, których nie mam siły i czasu włączyć do mojej biblioteki. Moc serdecznych pozdrowień (...)”.

Wersja francuska opracowania o Emilu Szlechterze powstaje. Niestety, publikacja nie będzie poprzedzona cennymi uwagami Profesora Józefa Modrzejewskiego.

R.I.P.

Adam Redzik

¹ Emil Henryk Szlechter (1906–1995) – w dwudziestą rocznicę śmierci, „Palestra” 2015, nr 1–2, s. 215–223.